

Abstynencja dzieci troską rodziny, Kościoła i Narodu

Apel Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości o abstynencję w sierpniu 2015 r.

(do odczytania wiernym w niedzielę 2 sierpnia br.)

Umiłowani w Chrystusie Panu! Siostry i Bracia!

Liturgia 18. Niedzieli Zwyczajnej wpisuje się w piękny cykl nauczania Chrystusa o Eucharystii, Chlebie Życia. Zbawicielowi: „*Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie*”(J 6, 35). Karmiąc się Eucharystią, możemy „*porzucić dawnego człowieka, (...) odnawiać się duchem (...) i przyoblec człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga (...)*” (Ef 4, 22-24).

Takiej przemiany potrzebujemy jako chrześcijanie. Głębokiej przemiany moralnej potrzebuje także nasz Naród. Dzisiaj jedną z najważniejszych polskich trosk jest brak trzeźwości. Mówią o tym nie tylko alarmujące dane statystyczne. Przede wszystkim mówią o tym niezliczone ludzkie dramaty, których źródłem jest alkohol. Dlatego w sierpniu, miesiącu rolniczego trudu, maryjnych świąt i patriotycznych rocznic, apelujemy o dobrowolny dar abstynencji. W poprzednich latach przypominaliśmy, że rodzina jest szkołą trzeźwości. Mówiliśmy o roli matek i ojców. W tym roku prosimy o zaangażowanie w ochronę trzeźwości najmłodszych Polaków. Przypominamy, że jedyną formą trzeźwości dzieci do 18 roku życia jest abstynencja.

Dzieci – zagrożony skarb

Dzieci są naszym najcenniejszym skarbem. Od ich wychowania i rozwoju zależy przyszłość Kościoła i Polski. W obecnych czasach dzieci są jednak szczególnie zagrożone negatywnymi zjawiskami społecznymi. Wśród najgroźniejszych są uzależnienia: od alkoholu, narkotyków, pornografii, hazardu, komputera, Internetu. Dlatego jako wierni członkowie Kościoła i oddani patrioci, powinniśmy troszczyć się o wychowanie tych, którzy dopiero uczą się życia, a przez to otwarci są zarówno na dobro, jak i na zło.

Pierwsze zagrożenia pojawiają się zanim dziecko przyjdzie na świat. Każda ilość alkoholu jest wówczas szkodliwa dla rozwijającego się płodu. Niestety, co trzecia kobieta w stanie błogosławionym sięga po alkohol, w tym wiele kobiet wykształconych. Konsekwencje są tragiczne. Szacuje się, że w 2014 roku w Polsce urodziło się nie mniej niż 1,5 tys. dzieci z Płodowym Zespołem Alkoholowym i nie mniej niż 6 tys. dzieci z innymi wadami spowodowanymi oddziaływaniem alkoholu na płód. Dlatego prosimy kobiety planujące

poczęcie dziecka i będące w ciąży, aby nigdy nie sięgały po alkohol. Prosimy lekarzy pierwszego kontaktu i ginekologów, pielęgniarki, położników i położne, aby uświadamiali matki o konieczności zachowania abstynencji. Prosimy rodziny, aby w tym ważnym czasie były wsparciem w abstynencji matek.

Wielkim wyzwaniem jest także ochrona dzieci przed skutkami nadużywania alkoholu przez rodziców. W rodzinach z problemem alkoholowym żyje około 2 mln najmłodszych Polaków. Dwoje na troje dzieci w takich rodzinach doświadcza przemocy. To właśnie alkohol jest główną przyczyną przemocy domowej, a nie, jak głoszą zwolennicy szkodliwych ideologii, tradycja i religia. Ślady dziecięcych traum i zaburzeń emocjonalnych, spowodowanych życiem w rodzinie z problemem alkoholowym, trwają przez całe życie, o czym świadczą poruszające świadectwa Dorosłych Dzieci Alkoholików.

Poważnym problemem jest to, że dzieci same sięgają po alkohol i czynią to w coraz młodszym wieku. Prawie 90% uczniów trzecich klas gimnazjum przyznaje, że przynajmniej raz w życiu piło alkohol. Dziewczęta upodobniły się w szkodliwych zachowaniach do chłopców.

Czy można się temu dziwić, skoro połowa gimnazjalistów przyznaje, że nie ma problemu z nabyciem piwa, a co trzeci bez problemu kupuje wyroby spirytusowe? Czy można się temu dziwić, skoro w mediach nieustannie pojawiają się reklamy, które fałszywie pokazują alkohol jako coś niezwykle pozytywnego? Pomija się milczeniem, że jest to bardzo niebezpieczna substancja toksyczna i psychoaktywna.

Konsekwencje takich zachowań są bardzo poważne: wolniejszy rozwój fizyczny i intelektualny, silniejsza tendencja do przemocy, autoagresji i samobójstw, wyższa skłonność do zachowań niebezpiecznych. Sięganie po alkohol w dzieciństwie prowadzi do szybkiego uzależnienia. Skutki picia alkoholu przez dzieci nie ograniczają się jedynie do szkodliwych następstw fizycznych i psychicznych. Mają również wymiar duchowy i moralny. Dzieci kroczą wtedy drogą grzechu prowadzącą do śmierci, a nie drogą błogosławieństwa i życia.

Abstynencja dzieci troską rodziny

Pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami do abstynencji są rodzice. Nic nie chroni dzieci przed alkoholem i nałogami tak skutecznie, jak miłość w rodzinie, a także odpowiedzialnej mądre wychowanie katolickie. Dziecko, które dzięki bliskim poznaje i kocha Jezusa, nie skrzywdzi siebie, ani nie pozwoli się skrzywdzić przez innych ludzi – dorosłych czy rówieśników.

Dlatego tak ważna jest odpowiedzialna i dojrzała postawa rodziców, którzy nigdy nie powinni podawać ani tolerować spożywania przez dziecko alkoholu. Dzieci potrzebują miłości, uwagi, obecności rodziców, szczerzej rozmowy. Potrzebują jednoznacznych i konsekwentnych przykładów dobrych postaw i zachowani. Rodzice dają dzieciom przykład trzeźwego stylu życia zachowując abstynencję lub sięgając po alkohol jedynie w symbolicznych ilościach, czyli w takich, które nie zmieniają ich stanów emocjonalnych ani zachowani. Dziecko, które ma prawdziwych wychowawców i przyjaciół w swoich rodzicach, rodzeństwie, dziadkach i krewnych, nie będzie szukać ucieczki w alkohol i w inne szkodliwe substancje. Podstawą skutecznej profilaktyki jest uczenie dzieci, jak mają żyć mądrze, uczciwie, pracowicie, jak mają wzrastać w miłości i świętości.

Abstynencja dzieci troską Kościoła

Polskie rodziny zawsze mogą liczyć na pomoc Kościoła w ochronie abstynencji dzieci. Jezus wzywał dorosłych, by kochali dzieci i przyprowadzali je do Niego. Radykalnie przestrzegał dorosłych przed wyrządzaniem dzieciom krzywdy. Kościół pomaga poznać i pokochać Jezusa poprzez Eucharystię i życie sakramentalne. Kształtuje sumienia uczy postępować zgodnie z Dekalogiem. Pomaga dojrzewać w miłości i świętości. Dlatego tak ważne są przyrzeczenia abstynenckie w czasie Pierwszej Komunii świętej i podczas bierzmowania. To właśnie dzięki wychowaniu chrześcijańskiemu, dzięki stawianiu wymagań, dzieci mogą lepiej rozumieć sens życia oraz odkryć najważniejsze wartości i normy moralne.

Szczególnie cenną formą wychowawczej troski Kościoła o młode pokolenie jest istnienie w parafiach grup modlitewnych i formacyjnych, takich jak: ministranci, schole, grupy Oazowe, Dziecięca Krucjata Niepokalanej, Dzieci Maryi i inne. W takich grupach skutecznie chroni się przed zagrożeniami, także przed uzależnieniami. W porównaniu z innymi środowiskami, w tych grupach znacznie mniej osób sięga po alkohol i inne substancje uzależniające. Dlatego zachęcamy wszystkich kapłanów, aby otaczali te wspólnoty pasterską troską. Rodziców prosimy, aby wbrew współczesnym modom zachęcali dzieci do uczestnictwa w grupach parafialnych, które mogą przynieść w życiu dziecka i całej rodziny piękne owoce.

Abstynencja dzieci troską państwa i Narodu

Troska o trzeźwość młodego pokolenia to jedna z podstawowych powinności społeczeństwa i rządzących. Obowiązkiem państwa i samorządu jest pomoc rodzicom w wychowywaniu dzieci, przede wszystkim przez realizowanie w szkołach skutecznych

programów profilaktycznych. Szkolne programy profilaktyczne powinny być holistyczne, czyli promować dojrzałość u dzieci we wszystkich dziedzinach życia. Szkoły, w zaakceptowanym przez rodziców programie wychowawczym, muszą uwzględniać również wychowanie do trzeźwości.

Na wychowanie w trzeźwości mają ogromny wpływ środki społecznego przekazu. Telewizja i Internet nie powinny być wypełnione reklamą alkoholu. W 2014 roku wyemitowano w telewizji 2 tysiące godzin reklamy. Na reklamę alkoholu w mediach tradycyjnych wydaje się co roku prawie 400 milionów złotych. To jest wielka manipulacja, przez którą spożycie piwa wzrosło z 30 litrów w latach '90, do około 100 litrów na osobę obecnie. Niestety rządzącym, którzy powinni w tej sprawie działać, brakuje odwagi i odpowiedzialności. Odważne działania niektórych instytucji natrafiają na opór tych, którzy boją się narazić alkoholowemu lobby.

Mądrości i rozwagi często brakuje samorządowcom, którzy dzień po dniu przyczyniają się do kolonizacji polskiej przestrzeni publicznej przez punkty sprzedaży alkoholu. Tylko w 2013 r. samorzady udzieliły ponad 141 tysięcy zezwoleń na sprzedaż alkoholu. W Polsce jeden punkt przypada na 250 mieszkańców. Każdy taki punkt to więcej przemocy domowej, to więcej śmiertelnych wypadków samochodowych, to więcej gwałtów, więcej chorób, każdy taki punkt, to więcej przegranych ludzi. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że zamknięcie jednego punktu sprzedaży na 1000 mieszkańców obniża prawdopodobieństwo skrajnej przemocy wobec dzieci o 4 procent.

W 2013 roku spożycie alkoholu wzrosło do rekordowego poziomu 9,7 litra czystego alkoholu na mieszkańca Polski. Trzeba jeszcze dodać od 2 do 3 litrów alkoholu nierejestrowanego. Każda złotówka wpływająca do budżetu państwa ze sprzedaży alkoholu, kosztuje nas potem 4 złote w innych dziedzinach życia. Przypomnijmy także, że w Polsce żyje około 800 tys. osób uzależnionych, od 2,8 do 3,3 mln pije ryzykownie i szkodliwie, prawie 11 tys. Polaków umiera rocznie od picia legalnego alkoholu.

W takiej sytuacji mądry i zatroskany o Ojczyznę człowiek musi stawiać pytania: Kto odpowiada za tę tragiczną sytuację? Co mogę i powinienem uczynić, aby powstrzymać rozpisanie Narodu? Musimy sobie uświadomić, że patriotyzm przejawia się przede wszystkim w trosce o dzieci. Miłość do Ojczyzny to najpierw miłość do najmłodszych rodaków.

Dlatego nie wolno nam milczeć, ani używać dyplomatycznych słów. Ponawiamy nasze postulaty: trzeba całkowicie zakazać reklamy alkoholu, znacząco ograniczyć jego ekonomiczną i fizyczną dostępność, a także zacząć wreszcie egzekwować prawo zakazujące

sprzedaży i podawania alkoholu nieletnim. Zamiast dyskusji o liberalizacji, powinniśmy raczej otworzyć dyskusję o podniesieniu wieku, w którym można nabywać i spożywać alkohol. To nie są postulaty ideologiczne, ale oparte na badaniach naukowych z wielu krajów świata. Tu chodzi o obronę Polaków przed jednym z największych współczesnych zagrożeń.

Siostry i Bracia!

O przyszłości Polski zdecyduje nie tylko rozwój gospodarki, pozycja militarna czy geopolityczna. Decydujące dla jej losów będzie wychowanie młodego pokolenia. Dla lepszej i bezpiecznej przyszłości naszej ojczyzny polskie rodziny, Kościół i całe społeczeństwo powinny się zjednoczyć w trosce o abstynencję najmłodszych. Pamiętajmy: rodziny chronią dzieci miłością, Kościół prowadzeniem do Chrystusa, szkoły mądrymi programami wychowawczymi i profilaktycznymi, władze rządowe i samorządowe stanowieniem dobrego prawa, a służby porządkowe i sądy jego egzekwowaniem.

Słowa uczą, a przykłady pociągają. Dlatego serdecznie dziękujemy biskupom, kapłanom, siostram zakonnym, wiernym świeckim i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy podjęli dar abstynencji nie tylko w sierpniu, ale także na cały czas przygotowań do Światowych Dni Młodzieży oraz nadchodzącej 1050 rocznicy Chrztu Polski. Dziękujemy także terapeutom, lekarzom, nauczycielom, wychowawcom, animatorom, członkom grup, bractw, fundacji i stowarzyszeń oraz pracownikom instytucji publicznych, którzy każdego dnia w różnych rolach wypełniają piękną, choć tak trudną misję ochrony trzeźwości Narodu. Oby to wielkie zaangażowanie było zasiewem, który wyda stokrotny plon w przyszłości.

W naszych modlitwach polecajmy polskie dzieci i polskie rodziny, cały Kościół i naszą Ojczyznę wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Jasnogórskiej Pani i Królowej Narodu Polskiego.

Łomża, dnia 2 czerwca 2015 r.

+ Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości